

KONKURSY IM. H. WIENIAWSKIEGO

21 skrzypków w II etapie

Wszyscy zainteresowani przebiegiem IV Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego z napięciem oczekiwali wczoraj werdyktu jury oceniającego grę uczestników w I etapie Konkursu. Wreszcie ogłoszono decyzje jury: z dalszego uczestnictwa wyeliminowani zostali dwaj Polacy: Bogdan Pietrzak i Paweł Puczek oraz Amerykanin Allen Cox.

Tak więc w II etapie wystąpi 21 skrzypków: Anne Ambrose (USA), Aleksander Arenkow (ZSRR), Mariana Behrent (Argentyna), Leonora Geanta (Rumunia), Antoine Goulard (Francja), Krzysztof Jackowicz (Polska), Jadwiga Kaliszewska (Polska), Stanisław Kawalla (Polska), Laszlo Koté (Węgry), Oleg Krysa (ZSRR), Tadeusz Michalak (Polska), Izabella Piotrowska (ZSRR), Mirosław Rusin (ZSRR), Andrzej Siwy (Polska), Marek Szwarc (Polska), Augustin Tiele (Kuba), Jiri Tomasek (CSRS), Charles Tregler (USA), Wanda Wierzbicka (Polska), Jolanta Wilson (Polska) i Tadeusz Zymbak (Polska).

Opinie, krążące wśród znawców przemawiają za tym, że poziom obecnego Konkursu przewyższa poprzedni, z 1957 r., choć ilość uczestników jest tym razem mniejsza.

II etap odbywa się w dniach 10—12 bm. Audycje codziennie przed- i po południu (godz. 10 i 16). Przed południem występuje czterech, a po południu 3 kandydatów. Zaczyna Jadwiga Kaliszewska, gdyż zachowano kolejność wylosowaną dla I etapu. Przypominamy, że w II etapie uczestnicy wykonają 1 część Koncertu skrzypcowego d-moll Henryka Wieniawskiego, jeden z Mitów Karola Szymanowskiego oraz utwór wybrany indywidualnie. (ms)

„IZWIESTIA” O KONKURSIE IM. H. WIENIAWSKIEGO

Konkurs skrzypcowy im. H. Wieniawskiego w naszym mieście wzbudził zainteresowanie moskiewskiego świata muzycznego. Niezłocznie po jego rozpoczęciu, korespondent „Izwiestii” M. Bielawski, połączył się telefonicznie z Poznaniem i odbył rozmowę z członkiem sądu konkursowego, znanym radzieckim skrzypkiem Iorem Bezrodnym.

— „W Poznaniu — mówił radziecki gość — od razu znaleźliśmy się w atmosferze ciepłej przyjaźni. W hotelu „Wielkopolski”, gdzie zamieszkał uczestnik konkursu i członkowie jury,

600 delegatów na konferencji UNESCO

W piątek rano rozpoczęły się w Paryżu obrady generalnej konferencji UNESCO, w której bierze udział około 600 delegatów z przeszło 100 krajów świata oraz blisko 100 obserwatorów z ramienia ONZ i innych organizacji międzynarodowych.

Przewodniczący sesji, delegat Etiopii, A. Abteyold zakomunikował, że przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczow przesłał list z pozdrowieniami do uczestników konferencji generalnej. Uczestnicy sesji wysłuchali z uwagą treści listu szefa rządu radzieckiego i przyjęli go bucznymi oklaskami. (PAP)

Amerykańska „pomoc” dla Syjamu

Jak podaje Agencja Reutera, minister obrony Syjamu generał Kittikachorn oświadczył w czwartek, iż Stany Zjednoczone dostarczą armii syjamskiej w ramach pomocy wojskowej, pocisków kierowanych. Dostawy obejmą również części amerykańskie typu M-41, samoloty T-28 i wojsko oraz amfibie desantowe i polawicze min. (PAP)

Polska — NRD 2:0

W rewanżowym międzypaństwowym meczu hokejowym (pierwszy mecz zakończył się remisem 3:3) który odbył się w Łódzkiej Pałacu Sportowym, Polska zwyciężyła NRD 2:0 (1:0, 0:0, 1:0).

mamy prawdziwą muzyczną międzynarodówkę.

— Jak czują się radzieccy uczestnicy konkursu?

— Nastroj doskonali. Natychmiast po przyjeździe przystąpili do pracy. Grali w auli uniwersyteckiej. Jest to bardzo dobra sala ze wspaniałą akustyką. Rzecz ciekawa że flagami udekorowane są nie tylko gmach Uniwersytetu i hotel, lecz również ulice i place Poznania. Miasto żyje konkursem, który stał się wielkim wydarzeniem życia kulturalnego. W bieżącym roku honoru radzieckiej szkoły skrzypcowej broni trzech uczniów D. Ojstracha: Oleg Krysa, Izabella Piotrowska i Aleksander Arenkow oraz uczeń prof. D. Cyganowa — Mirosław Rusin”.

„Izwiestia” notatce o konkursie dały tytuł „Śpiewają skrzypce w Poznaniu”. (fh)

Ferie zimowe 23. XII. — 6. I.

Ministerstwo Oświaty ustaliło że ferie zimowe w szkołach będą trwać od 23 grudnia br. do 6 stycznia 1963 r.

Przygotowania do tegorocznych ferii zimowych już się rozpoczęły. Głównymi formami zorganizowanego wypoczynku młodzieży będą koło nie i obozy zimowe oraz wczasy w miejscu zamieszkania. Zimowe kolonie i obozy mogą organizować zakłady pracy, szkoły i placówki oświatowo-wychowawcze, instytucje społeczne oraz organizacje młodzieżowe. (PAP)

W Wielkopolsce najlepiej

Emerytury bodźcem do uporządkowania gospodarki w spółdzielniach produkcyjnych

Terenowe związki spółdzielni produkcyjnych kończą, przy udziale wydziałów rolnictwa rad narodowych, prace nad zakwalifikowaniem gospodarstw zespołowych do korzystania z zaopatrzenia emerytalnego. Zgodnie z ustawą z czerwca br., z tego rodzaju zaopatrzenia mogą korzystać, po osiągnięciu wieku emerytalnego lub z powodu inwalidztwa, członkowie tych spółdzielni produkcyjnych, które prowadzą zespołowo produkcję roślinną i zwierzęcą.

Zaopatrzenie przysługujące członkom pozostałych gospodarstw zespołowych — w wypadku inwalidztwa pracy lub choroby zawodowej. Otrzymanie zaopatrzenia emerytalnego jest ponadto warunkowane przestrzeganiem tych części statutu spółdzielni, które ustalają zasady wnoszenia ziemi do zespołowej gospodarki, wielkości działki przyzgodowej itp.

Spółród blisko 1100 spółdzielni prowadzących zespołową produkcję roślinną i zwierzęcą, tylko członkowie ok. 600 mogą już korzystać z przysługujących uprawnień. W pozostałych spółdzielniach ubieganie się członków o prawo do renty uniemożliwia posiadanie mniej niż 20 sztuk bydła zespołowego na 100 ha lub też utrzymywanie przez spółdzielców więcej niż po 2 sztuki bydła indywidualnego. Nie mogą korzystać z rent i emerytur również ci spółdzielcy, którzy zachowali zbyt duże działki przyzgodowe. Prawie 160 spółdzielni postanowiło więc uporządkować swoją gospodarkę, zgodnie ze statutem i wymogami ustawy, jeszcze w tym roku, co umożliwi uzyskanie prawa do rent i emerytur ich członkom.

Najmniej tego rodzaju kłopotów mają spółdzielcy woj. poznańskiego, gdzie na ponad 300 zespołowych gospodarstw w ok. 250 już przynajmniej jedno zwierzę do renty.

W wielu spółdzielniach, gdzie warunkiem przyznania prawa do zaopatrzenia emerytalnego jest tylko ograniczenie hodowli indywidualnej, a zwiększenie zespołowej — członkowie sami zadeklarowali

Rok XVIII
Wydanie AB

Poznań,
sobota, 10 listopada 1962

Cena 50 gr
Nr 268 (5836)

Gospodarze fabryk radzili nad zadaniami wzrostu produkcji w przemyśle ciężkim

W czwartek obradowała w Warszawie krajowa narada przedstawicieli samorządów robotniczych ponad 200 zakładów przemysłu ciężkiego. Omawiano ważny problem współpracy administracji gospodarczej z samorządami robotniczymi. W naradzie uczestniczyli dyrektorzy przedsiębiorstw przemysłowych, zjednoczeń oraz resortu, a także wielu przedstawicieli instancji związkowych.

Szeroką dyskusję poprzedziły referaty min. przemysłu ciężkiego — inż. Zygmunta Ostrowskiego oraz przew. ZG Zw. Zaw. Metalowców — Janusza Kasprowicza. Min. Ostrowski podał zebrany najważniejsze wskaźniki projektu przyszłorocznego planu produkcji oraz przedstawił zadania, jakie staną w 1963 r. przed przemysłem ciężkim. Produkcja w tym resorcie ma wzrosnąć o 8 proc. (w przemyśle maszynowym — o blisko 12 proc.; produkcja eksportowa tego przemysłu ma zwiększyć się o 20 proc.). Zadania te będą realizowane przede wszystkim w oparciu o poważny wzrost wydajności

ści pracy, szersze stosowanie techniki i polepszenie organizacji produkcji.

Minister podkreślił, że są to zamierzenia bardzo trudne. Jeśli dodać, że w tym roku, mimo spodziewanego wykonania ogólnego planu produkcji przez przemysł ciężki, resort nie uzyska założonych rezultatów w zakresie obniżki kosztów własnych produkcji i akumulacji oraz nie zrealizuje w pełni zadań eksportowych — to widać, jak odpowiedzialna praca czeka aktyw zakładów tego resortu w 1963 r.

W tej sytuacji — podkreśla — wielokrotnie na naradzie — ważnym elementem jest dobra współpraca administracji z samorządami robotniczymi.

Tymczasem w tej dziedzinie obserwuje się w niektórych przedsiębiorstwach szereg ujemnych zjawisk. Fakt ten zresztą był powodem zwolnienia czwartkowej narady — pierwszy tego typu w resorcie przemysłu ciężkiego. W dyskusji wysuwano szereg zastrzeżeń pod adresem administracji. Oto np. samorządy robotnicze zbyt późno otrzymują zadania wynikające z narodowego planu gospodarczego, niedostatecznie są informowane o perspektywie rozwoju swoich fabryk, wreszcie — nie zawsze bierze się pod uwagę postulaty samorządów robotniczych dotyczących spraw produkcji, techniki czy ekonomiki przedsiębiorstwa. Zjednoczenia zbyt mało liczą się z opinią samorządu robotniczego i nie przejawiają należytego zainteresowania pracami samorządu.

Uczestnicy konferencji stwierdzili, że obecnie przed samorządami robotniczymi w przemyśle ciężkim staje szereg bardzo odpowiedzialnych zadań i problemów, które należy możliwie szybko i do brze rozwiązać. Są to zagadnienia lepszego wykorzystania potencjału produkcyjnego fabryk (m. in. przez uruchomienie drugiej zmiany i pełniejsze wykorzystanie maszyn, a szczególnie obrabiarek), aktywizacji produkcji eksportowej, poprawy technologii produkcji itp. (PAP)

Produkcję nowoczesnych wagonów rozpoczynają Zakłady H. Cegielskiego

W Zakładach Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” w Poznaniu rozpoczęto seryjną produkcję nowych typów jednostek kolejowych.

Pierwszy typ — to wagon dołączony do jednostek motorowych. Jego prototyp zdał pomyślnie egzamin i przeszedł wszystkie próby sprawności. Przystosowany do trakcji spalinyowej, będzie wykorzystywany przede wszystkim do obsługi ruchu podmiejskiego. Dokumentację opracowali

specjaliści Centralnego Biura Konstrukcyjnego Przemysłu Taboru Kolejowego „Tas-ko” w Poznaniu.

Wnętrze wagonu cechują nowoczesne i estetyczne rozwiązania. Wyposażenie wykonano wyłącznie z aluminium i tworzyw sztucznych. Wagon ma wzmocnione oświetlenie.

Konstruktorzy „Tas-ko” opracowali już kolejną wersję tej jednostki. W odróżnieniu od dotychczasowych wagonów tego rodzaju — o ogrzewaniu parowym (dostarczającym przez wagon spaliny) — nowy model otrzyma ogrzewanie indywidualne, sterowane automatycznie, tzw. niewiewne.

Następny typ, którego seryjną produkcję rozpoczęła załoga „HCP”, przeznaczony jest na eksport — do Związku Radzieckiego. Różni się od eksportowanych dotychczas innym, efektywniejszym rozwiązaniem wnętrza, a przede wszystkim ogrzewaniem elektrycznym.

„Mariner II” przeleciał prawie 24 mln km

W czwartek ogłoszono w Waszyngtonie kolejny komunikat o locie stacji kosmicznej „Mariner II”, wystartowanej 27 sierpnia br. w kierunku Wenus. O godz. 14-tej czasu warszawskiego w dniu 8 bm. „Mariner II” znajdował się w odległości 23.837 tys. km od ziemi. Pozostawało mu do przebycia jeszcze 20.816 tys. km. po pokonaniu tej odległości, w dniu 14 grudnia br. znajdzie się on o ok. 32 tys. km od Wenus. Jak podaje komunikat, aparatura radiowa stacji „Mariner II” funkcjonuje normalnie. (PAP)

tydzień NA WSI

W ubiegłą sobotę pisaliśmy na tym miejscu o psującej się pogodzie, ostrzegając rolników przed skutkami. Do takich przewidywań upoważniał, padający przez trzy dni deszcz, no i listopad, który w naszych warunkach klimatycznych nie wróży z reguły nic dobrego. Tymczasem, jakby na przekór, cały bieżący tydzień był słoneczny i ciepły. No cóż, pomyłki się zdarzają, na wet PIHM-owi...

Drugą pomyłkę popełniliśmy w tym samym komentarzu tygodnia, informując producentów, że w ramach pomocy paszowej, otrzymywać będą po 25 kg mieszanek treściwej za każdego dostarczonego na spód bekona. Powinno być wydrukowane, że „otrzymają dodatkowo po 25 kg paszy”. To właśnie słowo podkreślone, bardzo istotne w tej sprawie, zginęło po prostu w drukarni.

Ale dość o pomyłkach. Pogoda w bieżącym tygodniu sprzyjała rolnikom i, oby sprzyjała nadal. Dlatego, wyrażamy takie życzenie, gdyż buraki cukrowe, wybrano dopiero w trzech czwartych arealu. Około 15 tysięcy ha buraków czeka jeszcze na swoją kolej, więc ludzie na wsi mają sporo roboty. Jeśli przyroda będzie łaskawa i w następnym tygodniu, to można śmiało powiedzieć, że wykopki zostaną skończone.

Gorzej nieco przedstawia się odstaw surowca. Cukrownie odebrały dopiero 35 proc. ogółu buraków. Notujemy znaczne trudności transportowe. Cała zwózka odbywa się dotychczas samochodami, ciągnikami i furmankami konnymi. Dyrektorzy niektórych zakładów obawiają się, aby pewnego dnia nie musieli zatrzymać maszyn. Niepokój uzasadniony, gdyż taki przestój byłby kosztowny i nieprzyjemny dla załóg fabrycznych. Robi się więc, co tylko można, aby do takiej ostateczności nie dopuścić.

W związku z tym, trzeba przyznać, że mimo niedociągnięć ze strony kolei, przemysł cukrowniczy lepiej zorganizował w tym roku odbiór surowca niż w ubiegłym. Przede wszystkim uruchomiono więcej punktów składowych — dzięki czemu poszczególni rolnicy mają bliżej, niż i tło jest mniejszy. Szybza jest rotacja pojazdów oraz większa oszczędność czasu plantatorów. Na tych ze punktach składowych zorganizowano przezornie tzw. kopcowanie przemysłowe, co zapewnia mniejsze straty na cukrowość buraków.

Jeśli chodzi o ich zbiory, to nasze przewidywania sprzed czterech tygodni potwierdzają się w całej rozciągłości. Średnio w województwie będziemy mieli po 270 q z ha. Nie są to zbiory

rekordowe, ale przyjąć je można, jako zadowalające. Chociaż mamy i rekordy. W rejonie Cukrowni „Miejska Górka” ustalono już średnią zbiorów po 310 q z ha. Poniekąd plantatorzy osiągnęli nawet po 350 q z ha. Dobra jest również polaryzacja, wynosząca średnio dla okręgu cukrowniczego 17 procent. Chociaż warto dodać, że po przerobieniu całej masy, procent cukrowości może się okazać znacznie wyższy. Wiadomo bowiem, że pierwsze wcześniej wybrane buraki, mają zwykle niższą polaryzację.

Ponieważ pogoda była w tym tygodniu sprzyjająca, toż rolnicy pospiesznie gromadzili paszę na okres zimowo-wiosenny. Np. wszystkie kolumny parnikowe do ziemniaków, były skrzętnie wykorzystywane, pracowały po 12—16 godzin na dobę. Szkoda tylko, że mamy ich w Wielkopolsce tak mało. Bo rolnicy nasi są już w większości przekonani do metody parowania i kizensia ziemniaków. W ten sposób uzyskuje się zaoszczędzenie ponad 20 proc. ziemniaczanej masy paszowej.

Pocięta jest jednak; w tym roku kolumny parnikowe mogą pracować z powodzeniem do końca listopada. W przyszłym roku przemysł dostarczy więcej tych doskonałych urządzeń do konserwacji pasz. (kj)

Pracowity dzień Sejmowej Komisji Budżetu i Finansów

W czwartek 8 bm. odbyło się pod przewodnictwem pos. Józefa Kuleszy (PZPR) posiedzenie Sejmowej Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów.

Informacje o aktualnych problemach planu 5-letniego i planu na rok 1963 przedstawił przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Stefan Jędrzychowski.

Przedmiotem dyskusji były m. in. następujące problemy: kierunki inwestycji w podstawowych gałęziach gospodarki narodowej; handel zagraniczny, a zwłaszcza zwiększenie produkcji eksportowej; podział dochodu narodowego, sprawy zatrudnienia, wydajności pracy, płac i dochodów ludności; struktura zapasów i środki podejmowane dla zwiększenia produkcji rynkowej; sprawy hodowli w powiązaniu z zaopatrzeniem w paszę i opał na cele hodowlane; rozwój budownictwa mieszkaniowego; planowanie i realizacja inwestycji w radach narodowych.

Komisja powołała 9 zespołów poselskich do prac nad planem i budżetem na 1963 r. oraz nad sprawozdaniem z wykonania planu i budżetu za rok 1961.

Wydajność rolnictwa musi być proporcjonalna do nakładów

Obrazy VII Plenum Centralnego Związku Kółek Rolniczych

Wiele ważnych i wymagających pilnego rozwiązania lub przedyskutowania problemów gospodarczych i organizacyjnych nagromadziło się w ostatnim okresie w pracy kółek rolniczych. Dlatego też na rozpoczęcie w czwartek 2-dniowe obrady VII plenum zarządu CZKR, obok członków zarządu przybyli licznie działacze z przodujących kółek, agronomowie, przedstawiciele zrzeszeń branżowych itp.

W obradach uczestniczą: wicepremier Stefan Ignar, minister rolnictwa — Mieczysław Jagielski, wiceprezes NK ZSL Józef Ozga-Michalski, kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR — Edmund Pszczółkowski oraz przedstawiciele organizacji i instytucji działających na wsi.

Na czoło obrad wysunęły się zagadnienia związane z udziałem kółek rolniczych w

Sztandar dla poznańskiej załogi

Dzisiaj na specjalnej uroczystości, załodze Miejskich Zakładów Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Poznaniu wręczony zostanie sztandar.

Załoga tego przedsiębiorstwa zajęła I miejsce w skali krajowej we współzawodnictwie pracy między przedsiębiorstwami terenowego przemysłu materiałów budowlanych za okres I półrocza br.

Uroczystość przekazania sztandaru połączona będzie z akademią z okazji 45-rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. (a)

Negocjacje w sprawie kryzysu kubańskiego

W środę wieczorem przedstawiciele USA: Stevenson i McCloy odbyli godzinną rozmowę z p.o. sekretarza generalnego ONZ, U Thantem. Rzecznik delegacji amerykańskiej oświadczył następnie, że przedstawiciele USA poinformowali U Thanta o stanie negocjacji z przedstawicielami ZSRR w sprawie kryzysu kubańskiego.

Stevenson poinformował U Thanta — jak pisał rzecznik delegacji amerykańskiej — że osiągnięte zostały porozumienia w sprawie kontroli statków udających się na Kubę i pewne porozumienie w sprawie statków odpiływających z Kuby.

Następnie sam Stevenson oświadczył, że „Stany Zjednoczone podejmą kroki w celu zapewnienia wykonania porozumienia ze Związkiem Radzieckim”.

W środę w późnych godzinach wieczornych departament obrony oświadczył, że strona radziecka poinformowała Stany Zjednoczone, że z portów kubańskich odpiływają statki radzieckie wiozące sprzęt pochodzący ze zdemontowanych baz na Kubie.

Łotysze i Estończycy odwiedzą Poznań

W ramach Miesiąca Przyjaźni, a specjalnie w związku z dniami kultury narodów nadbałtyckich — Łotwy i Estonii — zapowiedziany został przyjazd do Poznania w dniu 14 bm. większej grupy Łotyszów i Estończyków. Ekipa nadbałtycka składać się będzie z 40 osób.

W skład jej wchodzi naukowcy, pisarze, artyści dramatyczni, plastycy, muzycy i filmowcy. Łotysze i Estończycy będą gośćmi odpowiednich środowisk kulturalnych w naszym mieście. Przedstawiciele prasy nadbałtyckiej odwiedzą w gmachu RSW „Prasa” poznańskich kolegów po piórze. Uroczysty program przyjęcia opracowany jest przez zainteresowane środowiska z udziałem poznańskiego TPPR. (fh)

rozwoju produkcji rolnej oraz przyspieszeniu tempa mechanizacji prac w gospodarstwach chłopskich.

Na sprawy te zwrócił też uwagę w swoim wystąpieniu prezes CZKR — Franciszek Gesing. Stwierdził on, że sprawa zasadniczą jest racjonalne i pełne wykorzystywanie środków postawionych do dyspozycji rolnictwa i w proporcji do tych środków, użytkowanie odpowiedniej wydajności. Chodzi o to aby kółka troszczyły się o wykonywanie planów melioracji, budowę i rozbudowę pomieszczeń gospodarskich, rozszerzanie sąsiedzkiej wymiany ziarna i sadzeniaków, o zakup i użytkowanie ciągników i maszyn, lepsze zagospodarowanie użytków zielonych itp.

Niestety nie wszystkie kółka tak rozumieją swe zadania, kierując większość swej energii na budowę świetlic, remiz strażackich itp. Są to cenne urządzenia i bardzo dobrze, że kółka zajmują się tymi problemami. Jednak nie mogą one stanowić całej treści pracy kółek lub przesłaniać spraw produkcji rolnej.

W większości ruch kółek rolniczych wyzbył się niezdrowych zapędów handlowych lub przemysłowych, a skierował się na produkcję rolną, na świadczenie usług produkcyjnych. Należy dążyć do pogłębiania tego procesu.

W okresie zimowym, najbardziej sprzyjającym prowadzeniu działalności społecznej w środowisku wiejskim trzeba specjalnie nasilić działalność we wsiach, w których kółka nie przejawiają większej żywotności. Należy je pobudzać

Autorzy afery „Spiegla” w krzyżowym ogniu

„Czy mam rozumieć tę odpowiedź, panie ministrze obrony jako potwierdzenie faktu, że w dzisiejszej Republice Federalnej pod rządami Adenauera nie należy więcej stawiać pytań o hitlerowską przeszłość?” — rzucił w czwartek pod adresem siedzącego na ławach rządowych ministra Straussa deputowany z FDP Kohut w czasie wznowionej w Bundestagu debaty nad sprawą tygodnika „Der Spiegel”.

Mianowicie Kohut pragnął się dowiedzieć, czy prawdą jest, iż rzecznik, który z ramienia ministerstwa wydał orzeczenie, że tygodnik dopuścił się rzekomej zdrady tajemnic wojskowych, posiadał wysoką rangę w SS.

Ale właśnie na to pytanie — pisze boński korespondent PAP, red. H. Kassyanowicz — żywo oklaskiwane przez socjaldemokratycznych deputowanych, a powitane dzikimi wrzaskami na ławach CDU/CSU, minister Strauss odmówił odpowiedzi. Nie mam zamiaru odpowiadać na tego rodzaju pytania. W Bundestagu jest mniej byłych SS-manów aniżeli gdzie indziej, na przykład w policji — dodał otwarcie Strauss.

Burzliwa dyskusja rozpetła się ponownie wokół odpowiedzi ministrów Straussa i Hoechlera (sprawy wewnętrzne) na pytania dotyczące okoliczności aresztowania w Hiszpanii współpracownika tygodnika „Der Spiegel”, Conrada Ahlensa.

Odpowiedzi te bowiem potwierdziły ponad wszelką wątpliwość, że zachodni Niemcy władze bezpieczeństwa, wprowadzając prawdopodobnie w błąd władze hiszpańskie, wykorzystywały organizację międzynarodowej policji dla aresztowania Ahlensa i sprowadzenia go do Niemiec.

W kłopotliwą sytuację w związku z tym postawił Hoechlera pytanie socjaldemokratycznego deputowanego.

Dzisiejszy serwis informacyjny przygotował Bogdan Dohnke

do wykorzystywania FRR, do realizacji programu nasiennego i ochrony roślin itp. (PAP)

Spotkanie członków KC KPZR z Janosem Kadarem

Członkowie prezydium Komitetu Centralnego KPZR Nikita Chruszczow, Leonid Breżniew i Frol Kozłow spotkali się w czwartek z przybyłym do Moskwy pierwszym sekretarzem KC WSPR, premierem Węgierskiej Republiki Ludowej Janosem Kadarem.

Uczestnicy spotkania dokonali wymiany poglądów dotyczących szerokiego kręgu problemów interesujących obie strony. Spotkanie upłynęło w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze i wykazało całkowitą jedność poglądów na wszystkie omawiane sprawy. (PAP)

Czwarty dzień procesu w Liege

Publiczność belgijska manifestuje w obronie oskarżonych

W toczącym się przed sądem w Liege (Belgia) procesie małżeństwa Vandepuut, oskarżonych o zabicie własnego dziecka, które na skutek zażywania przez matkę w okresie ciąży Thalidomidu, urodziło się nienormalne, prof. Heet z uniwersytetu w Louvain podał liczby dotyczące skutków stosowania tego preparatu.

W NRF przed wprowadzeniem Thalidomidu zdarzały się jeden lub dwa wypadki urodzeń dzieci nienormalnych na 200 tys. urodzeń. Począwszy od roku 1959, kiedy zaczęto stosować Thalidomid, wskaźnik podniósł się do 0,2 proc., a nawet do 1 proc. w niektórych regionach.

Jak było do przewidzenia, tragiczny proces w Liege w

FPK wzywa:

Zagrozić drogę kandydatom popierającym reżim

Pod przewodnictwem sekretarza generalnego Maurice Thoreza odbyło się w Paryżu 8 bm. posiedzenie Biura Politycznego Francuskiej Partii Komunistycznej. Na posiedzeniu dokonano analizy sytuacji politycznej w kraju i rozpatrzone zadania partii w związku ze zbliżającymi się wyborami do Zgromadzenia Narodowego.

Komunikat o posiedzeniu Biura podkreśla, że środowe przemówienie radiowo-telewizyjne de Gaulle'a było skandaliczną ingerencją w przebieg kampanii wyborczej. De Gaulle — głosi komunikat — pragnie ustanowić władzę partii, jawnej dyktatury, z góry kwestionując reprezentatywny charakter takiego Zgromadzenia Narodowego, które sprzeciwiłoby się jego zamierzaniom.

W związku z tym — przed komunistami i wszystkimi demokratami stoi zadanie: zagrozić drogę do zgromadzenia kandydatom popierającym reżim władzy osobistej. (PAP)

niezwykły sposób poruszył opinię publiczną Belgii i — można dorzucić — świata. W Liege doszło w trakcie trwania procesu do licznych manifestacji, nawet na sali sądowej. Toteż czwarty dzień procesu zaczął się od oświadczenia złożonego przez przewodniczącego sądu, który zagroził, że jeśli manifestacje powtórzą się, wówczas zmuszony będzie do przekształcenia procesu w proces przy drzwiach zamkniętych.

W czwartek rano przesłuchano 19 świadków — przyjaciół, kolegów i sąsiadów rodziny Vandepuut-Coipel. Opinie świadków są jednoznaczne: oskarżenia są uczciwymi, odważnymi, dobrymi i pracowitymi ludźmi. Małżeństwo Suzanne i Jean-Noel Vandepuut było szczęśliwe i z upragnieniem oczekiwało swego pierwszego dziecka. Obronca oskarżonych oświadczył, że bardzo wielu mieszkańców Liege pragnęło wystąpić w roli świadków obrony i nie kryje swego rozczarowania z decyzji sądu, który liczbę tych świadków ograniczył do 19. (PAP)

VIII Krajowa Konferencja Medycyny Wiejskiej

Dzisiaj kończy się w Rzeszowie VIII Krajowa Konferencja Medycyny Wiejskiej. Kolejna Konferencja odbędzie się w 1963 r. w Poznaniu zorganizowana przez Wojewódzką Stację San.-Epid. W VIII Konferencji aktywny udział bierze ośrodek poznański. Omówione m. in. warunki higienicznego bytowania ludności wiejskiej wybranego rejonu (powiat Lesko) oraz drogi i możliwości poprawy tych warunków. Aktualny stan, zadania i perspektywy rozwoju lecznictwa wiejskiego w Polsce przedstawiło Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej.

Specjalny referat poświęcono higienizacji wsi i perspektywom jej rozwoju w Polsce. Jak wiadomo na tym polu Poznańskie produkuje ma się czym pochwalić. Jeden z referatów ukazał własne postępy społeczne ruchu higienizacji wsi w woj. poznańskim. (ms)

Zniesienie niewolnictwa

Jak donosi korespondent agencji France Presse, rząd Arabii Saudyjskiej podał do wiadomości, iż z dniem 8 bm. znosi w kraju niewolnictwo.

Piłkarze Lecha goszczą warszawską Gwardię

Pierwsza runda rozgrywek mistrzowskich ekstraklas piłki nożnej dobiega końca. Tylko dwie niedziele do nas od momentu wyłonienia mistrza rundy jesiennej i zakończenia spotkań o mistrzowskie punkty w tym roku.

Najbliższym przeciwnikiem jedynego reprezentanta Wielkopolski w ekstraklasie — Lecha będzie warszawska Gwardia. Spotkanie to odbędzie się w niedzielę 11 bm. o godz. 11 na stadionie w Dębcu. Ciężar gatunkowy tego meczu jest

Szachiści walczą w Gnieźnie

Od 6 bm. rozgrywany jest w Gnieźnie indywidualny półfinałowy turniej o mistrzostwo Polski w szachach. Po raz pierwszy chcąc jak najlepiej spopularyzować szachy wśród społeczeństwa, Polski Związek Szachowy na wniosek władz okręgu poznańskiego zdecydował się nie rozgrywać turnieju półfinałowego w mieście wojewódzkim, jak to się działo w ubiegłych latach.

W tej chwili po trzech rundach sytuacja przedstawia się następująco. Na czele tabeli znajduje się 4 zawodników: Pietrusiak z Poznania, Przepiórski z Łodzi, Wiśniewski z Bydgoszczy i Fabian z Chorzowa, którzy zgromadzili na swoim koncie po dwa i pół punkta. Następne miejsce zajmują: Kwaśniewski (Wrocław), i Cybrych (Białystok) po dwa punkty. Plater (Warszawa) 1,5 pkt., Drozd (Chorzów) — 1 pkt. oraz Kusiński (Warszawa), Wisniewski (Słupsk) i Lubiński (Gorzów) — wszyscy po 0,5 pkt.

Turniej zakończony zostanie 16 listopada br. (s)

Koszykówka

Pierwsze mecze w Poznaniu

Rozgrywki o mistrzostwo I ligi koszykówki męskiej, rozpoczęły się tydzień temu, ale kibice I-ligowego Lecha oglądać będą mogli swoich pupiłów dopiero dzisiaj i w niedzielę. Do Poznania przyjeżdżają dwa wrocławskie zespoły Śląsk i Gwardia. Zarówno sobotnie jak i niedzielne spotkania odbędzie się o godz. 19 w sali Poznańskiego Ośrodka Sportowego przy ul. Chwiałkowskiego.

Start „Poznańskich Expressów” w tegorocznych rozgrywkach nie był zbyt udany. Jak pamiętamy, lechici przegrali oba mecze w Warszawie z Polonią i Legią. Kolejne spotkania z wrocławskimi drużynami będą więc świetną okazją dla rehabilitacji drużyny i dobrego zaprezentowania się własnym kibicom.

Z dwóch wrocławskich drużyn groźniejsza wydaje się Gwardia, która w ubiegłą niedzielę stawiała zacięty opór rewelacyjnie grającej drużynie AZS AWF. W drugim meczu pierwszej kolejki Gwardia gładko rozprawiła się z ŁKS-em. Do jej najgroźniejszych zawodników należą Langiewicz, Stawinoga i Mach, którzy zdobywają większą część punktów dla swoich barw. Jednak trudno przypuszczać, aby lechici na własnym terenie mogli stracić punkty w sobotnim spotkaniu.

Również Śląsk, z którym Lech gra w niedzielę, nie jest jakimś bardzo groźnym przeciwnikiem. Wrocławianie uważani powszechnie za jednego z głównych kandydatów do tytułu mistrza Polski, wystartowali bardzo kiepsko, przegrywając na własnym terenie z AZS AWF. Śląsk w tym meczu grał w swoim normalnym składzie z Łopatką, Szczecińskim, Świątkiem i Murzynowskim na czele. Poznaniacy w obu tych meczach wystąpią bez Olejniczaka, któremu kontuzja nie pozwoliła jeszcze na wznowienie normalnych treningów.

Koszykarze ligi ośrodkowej rozegrają w nadchodzącą sobotę i niedzielę dalsze spotkania. Rezerwy Lecha i Warty gościć będą u siebie zespoły Lechii Zielona Góra oraz Pogoni Wschowa, zaś Olimpia i AZS wyjeżdżają do Ostrowa i Wrocławia. We wszystkich tych meczach faworytami są poznaniacy, ale jak zdążyliśmy się już przekonać, w czterech poprzednich kolejkach spotkań niespodzianek było co niemiara. Poza tym, Pogoń Prudnik gościła u siebie Górnika Wałbrzych i Słężę Wrocław. (M. St.)

ogromny. Zwycięstwo w meczu daje obu drużynom prawo do awansu. Zwycięstwo Lecha daje mu prawo do awansu do grupy spadkowej. Analizując ostatnie występy Lecha Gwardii w mistrzowskich spotkaniach, stawiamy w meczu niedzielnym na poznaniaków. Gwardia w ubiegłą niedzielę grała w Opolu, z tamtejszą Odrą, gdzie przegrała 0:1. Prawdą, Lech w tej samej grupie również nie zdobył dwóch punktów mistrzowskich przegrywając z Zastą w siebie, ale jak wspomnieliśmy, gdyby nie chłowe strzały napastników poznańskich, gospodarze szli by z boiska na pewno ko zwycięzcy.

Jak nas informuje kierownik, Lech wystąpi w niedzielę w następującym składzie: Wittig (Skrzypczak), Bartoszak, Gojny, Karbowy — Maciejak, Wróbel — Smolowski, Szczepankiewicz, Słowski, Kaczmarek i Milewski.

Ostatnie spotkanie pierwszej rundy Kolejarzy grają dopiero 4 grudnia w Bydgoszczy. Mecz Lech — Polonia Eytom przełożony został na późniejszy termin z uwagi na rewanżowe spotkanie ouchar Europy, jakie bytomianie rozegrają z mistrzem Turcji Galatasaray. W związku z wolnym terminem Lech wyjeżdża do NRD, gdzie 21 października spotka się w Lipsku z I-ligowym zespołem Lokomotiv Lipsk. Mecz ten rozegrany zostanie w ramach rozgrywek o mistrzostwo Europy Kolejarzy. Rewanż przewidziany na 9 grudnia w Poznaniu. Ostatni występ zamknięty sezonu jesiennego poznańskich kolejarzy, którzy aż do piątych dni stycznia wyjeżdżają, będą zasłużonego wypoczynku.

11 bm. poza meczem Lech Gwardia grać będą: Legia, Wisła, Odra z Polonią, Polonia z Lechią, Ruch z Górnikiem, Stal z Arkonią i Zagłębiem ŁKS-em. (st)

ZKIM GÓRA

SOBOTA
Godz. 16 Warta P-ń — Lechia Góra — mecz koszykarski mistrzostwo poznańskie ośrodkowej.
— Jubileuszowy turniej w wsi Lecha — Dom Kultury lejarzy, przy ul. Młodziejskiej.
Godz. 17 Budowlani II — Polka Kalisz — mecz bokserski mistrzostwo klasy A, w sali przy ul. Kościelnej.
Godz. 19 Budowlani — Polonia Leszno, mecz bokserski mistrzostwo ligi międzygminowej w sali przy ul. Kościelnej.
— Lech — Gwardia Wrocław mecz koszykarski o mistrzostwo I ligi, w sali Poznańskiego Ośrodka Sportowego przy ul. Chwiałkowskiego.

ZSRR — USA w koszykówce

Przebywające na tournée w naszym kraju Zjednoczonych reprezentacji ZSRR w koszykówce rozegrały pierwsze spotkanie z reprezentacją USA w nowojorskiej hali Madison Square Garden. Spotkanie zespołów męskich pokonały ZSRR 70:66 (34:32). Mecz kobiet koszykarski radzieczki wygrały z drużyną Stanów Zjednoczonych, National Business College 59:57. Spotkanie zostało ustalony w grywee. (PAP)

PAMIĘTAJ, ŻE DZISIAJ UPLYNIA TERMIN ZŁOŻENIA KUPONÓW „KOZIÓLKÓW” NA JUTRZEJSZĄ GRE!
K10839

Śmierć na drabinie

Pod takim tytułem ukazał się Złoty Złoty (nr 264) felieton Jerzego Kasprzyckiego. Prezentował on wstrząsający wykład w Zakładach Lamp Oświetleniowych w lwicznej pod Warszawie, gdzie zginęli dwaj robotnicy pokrywający szkłem wielki nad halą fabryczną.

„Drabina, na której pracowali, wywodziła się z upadła na przełomie wysokiego napięcia. Już w tej informacji kryje się wielki kontrast: fabryka zainstalowana do najnowocześniejszych krajów, jej przeszklone świetliki, nowoczesne węzły wysokich napięć — i zwykła, chwiejna strażacka drabina jako narzędzie pracy!”

Sprawa zdaniami autora (i naszym też) — nie ogranicza się tylko do tego wypadku. Często, bardzo często, żeby przechronić nad tym do porządku dzień, spotyka się kontrast „miejscowej nowoczesności maszyn i urządzeń produkcyjnych, a pozbawionej olśniewających je pracowniczych”.

Państwowy zakład naprawy telewizorów. Obok precyzyjnych montażów pomiarowych montażów obsługujących są starymi śrubokrętami i wykuszonymi, nie ochronionymi przed porażeniem izolacji, używają gniazdek wtyczkowych bez uzmiennienia. Napięcie robocze / 15.000 V.

Klepacza gmaczu, w którym miesi się jeden z czołowych inżynierów badawczych. Na wysokości pięciu pięt sprzączki mają ogromne okna, wychylające się karkołomnie na zewnątrz. Nie mają do dyspozycji nie tylko ruchomych pomostów, lecz nawet „zwykłych pasów ochronnych”.

Przykładów takich mógłbyśmy podać, i każdy kto się sprawami bhp interesuje, przytoczyć znaczną ilość. Kierownictwa zakładów, a często i sami pracownicy, obowiązkiem dbania o zdrowie i bezpieczne warunki pracy traktują jako coś zgoła niepotrzebnego, jeśli nie wręcz hamującego szybkie tempo produkcji. Oczy otwierają dopiero wypadki. Lecz oddajmy głos Kasprzyckiemu:

„Nie chodzi nam oczywiście o jeszcze jedną serię plakatów BHP. Apelujemy natomiast o większe zainteresowanie produkcją i stosowaniem wszystkich tych urządzeń pomocniczych które w innych krajach od dawna są już wyposażeniem podstawowym, jak choćby owe ruchome pomosty do mycia okien i skłaniania wysokich świetlików fabrycznych.

Smieszne jest, gdy pijak daremnie usiłuje wymyślić „drabinę z powyłamanej myślni” — drabina z powyłamanej myślni — nie do śmiechu jednak, gdy na takiej drabinie ludzie pracują — i giną.

Społeczne przeglądy warunków pracy

Zapewnienie załogom bezpiecznych i zdrowych warunków pracy jest jednym z podstawowych zadań administracji gospodarczej i związków zawodowych. W tym celu, państwo wydatkowało w ostatnich czterech latach na bhp blisko 22 miliardy zł, dzięki czemu np. zmniejszyła się w roku ubiegłym, w porównaniu ze stanem 1957 r., o około 20 proc. liczba wypadków przy pracy i spadła o 6,6 proc. liczba straconych z ich powodu roboczodni.

Do polepszenia warunków pracy przyczyniło się utworzenie przez związki zawodowe szerokiego frontu społecznego działania, obejmującego instancje ZZ, administrację przemysłową, stowarzyszenia naukowe i organizacje społeczne. Głównym celem wspomnianego działania jest opracowanie programów poprawy stanu bhp we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej, przeprowadzanie społecznych przeglądów warunków pracy w zakładach, analizowanie stanu bhp przez komisje ochrony pracy oraz uwzględnianie tych problemów przez samorządy robotnicze.

O rozmiarach prowadzonych prac świadczyć mogą m.in. wyniki, podporządkowanej związkom zawodowym, technicznej inspekcji pracy, która tylko w latach 1958/61 zwizytowała prawie 75 tysięcy zakładów pracy i tam, gdzie istniały szczególnie niekorzystne dla załóg warunki, dokonała zamknięcia 1.005 zakładów, wydała 7.892 orzeczeń karno-administracyjnych oraz skierowała 2.526 spraw do prokuratury.

Wszystko to wskazuje, że — z jednej strony — mimo olbrzymich nakładów na inwestycje, nie zdołaliśmy jeszcze odpowiednio przekształcić starych, zaniedbanych, odziedziczonych po kapitalistach rud, a z drugiej strony — nadal jeszcze kierownictwa wielu zakładów pracy za mało troszczą się o poprawę warunków bhp. Wyraża się to w niewykorzystaniu całego funduszu, przeznaczanego na bhp, albo też w niedocenianiu inwestycji, decydujących o lepszych warunkach pracy. Z tych też względów, zakładowe komisje ochrony pracy i społecznych inspektorów czeka w najbliższych latach sporo pracy, i tym bardziej potrzebują jeszcze większej pomocy instancji związkowych. (1)

Aniołowie zgody i spokoju

W Łodzi już — kiedy w Poznaniu?

Sąsiedzkim właśnie! Właśnie o niedokręcony kurek, o sąsiadów fajerkę, o zamiatanie korytarza. O to, że Kowalski nie ścisza radia po godzinie 22, a Ratajczak zbyt długo używa łazienki. Któż z nas tego nie zna? Nieważne, że spory toczą się o białostki. Istotne, że ludzie tracą wiele czasu i zdrowia na wzajemne (najczęściej) dokuczanie. Ważne, że owe białostki doprowadzają nieraz do sporów i tragedii.

W jednym z domów przy ul. Łazienkowej w Poznaniu, 56-letni B. T. toczył wojnę podjazdową z rodziną B. Zdaniem pierwszego, dzieci pana B. głośnymi zabawami zakłócały spokój. Konflikt narastał. Pewnego dnia nastąpił wybuch: B. T. zaszył się w łazience, a B. T. zasztytował tęsca pana B., który ujął się za dziećmi.

W tymże czasie głośnym echem rozległa się w Polsce wieść o krakowskiej tragedii. Spory na tle wspólnego mieszkania zakończyły się tam zbrodnym podpaleniem; w pożarze zginęło kilka osób. Oczywiście, to są wypadki skrajne. Zwykle mamy do czynienia z niekończącymi się sporami, z długotrwałą wojną nerwów. Od kłótni do kłótni, od rękoczynu do rękoczynu. Dziś — on mnie, jutro — ja jego. Kto kogo przetrzyma.

Z pewnością, nieco upraszczamy zagadnienie. Są i takie wypadki, że wina leży po jednej stronie; że agresywnie jednostki nie mające pojęcia o kulturze społecznego współżycia, wyzywają się w burdach, wszczynanych z reguły na tle wspólnego użytkowania mieszkania.

Co robić, by sąsiad sąsiadowi nie był przysłówiowym wilkiem?

Bezradna Temida

Epilog sąsiedzkich waśni niejednokrotnie rozgrywa się przed sądem. Jest to jednak epilog pozorny. Proces często powoduje dalsze rozjaśnienie. Kto przegrywa — próbuje się „odkuć” i nieraz wytacza nową sprawę. Kowalski, który dziś zasiada na ławie oskarżonych — jutro może wystąpić w roli oskarżyciela.

Milicja interweniuje jedynie w poważniejszych awanturach. Drobne sąsiedzkie dokuczliwości codzienne — to już nie jej resort. Sytuacja wymaga jednak interwencji doraźnej, oczywiście nie o charakterze represyjnym. Nie chodzi o to, by kogoś karać, lecz o powściągnięcie ingerencji.

W takiej roli „anioła pokoju” występował czasami — i występuje — przewodniczący lub inny członek prezydium komitetu blokowego. Nie ma on jednak w tym zakresie żadnych obowiązków. Wszystko zależy tu od jego dobrej woli.

Na jednej z konferencji Wojewódzkiego Komitetu FJN — o działalności komitetów blokowych mówił I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jan Szydłak. Jesteśmy na takim etapie — powiedział m. in. że nie możemy ograniczać działalności komitetów blokowych do przeprowadzenia czynów społecznych i innych tradycyjnych form pracy. Trzeba, by komitety blokowe zwróciły uwagę na stosunki międzyludzkie, by próbowały, tak jak w ZSRR, pełnić rolę sądów w zakresie sąsiedzkich sporów...

Gra warta świeczki

Istotnie, można zauważyć, że ostatnio w Poznaniu komitety coraz częściej interesują się tymi sprawami. Jednakże poczynania te mają raczej charakter sporadyczny i nie zorganizowany. To nie jest jeszcze to, na co czekamy.

Ostatnio prasa stołeczna („Trybuna Ludu”) doniosła o powołanych w Łodzi przy komitetach blokowych — społecznych komisjach pojednawczych (SKP), które podejmują się godzić sąsiedzkie spory zanim te wejdą na drogę urzędową.

O jakie spory chodzi? Takie, jak lekkie naruszenie nieetykalności osobistej, najście do domu, obraza, zniesławienie itp. Tego rodzaju sprawy, wynikające ze stosunków sąsiedzkich może rozstrzygać SKP (w trzysobowym składzie), powołana przez prezydium komitetu blokowego. SKP działa na zasadzie pełnej dobrowolności: zbiera informacje o danej sprawie, zaprasza zainteresowanych (mogą się na to nie zgodzić), wykorzystuje wszelkie środki społecznego oddziaływania, nakładając do zgody i wydając postanowienie, którego ignorowanie nie pociąga żadnych sankcji karnych. Tymi ostatnimi komisja nie dysponuje.

Działalność SKP nie ma nic wspólnego z papierkomania. Nie stosuje się pisemnych wzorów na posiedzenie komisji, brak protokołów i sprawozdań. Jest tylko krótka nota na specjalnym blankiecie, która mówi, że np. lks powinien naprawić wyrządzoną szkodę.

O CZYM PISZA

Czołową pozycją listopadowego wydania Nowych Drog jest artykuł Zenona Kliszki — W 45 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej. Autor zauważa, że w miarę postępów w rozwoju społeczeństwa radzieckiego coraz to nowe aspekty w międzynarodowym oddziaływaniu Rewolucji wysuwały się na pierwszy plan: dzięki zwycięstwu Rewolucji obalono mit o tym, że wyzyskiwacze są niezastąpieni w życiu społeczeństwa, a klasa robotnicza nie jest zdolna do rządzenia; potem, gdy ZSRR niebawem szybko dościsła produkujące kraje kapitalistyczne, świat przekonał się, że socjalizm najszybciej wyzwala narody z zacofania; w latach kryzysu, gdy faszyzm zdobył władzę i okrzepł, Kraj Rad zdobył sobie głębokie uznanie za konsekwentne dążenie do zapobieżenia wojnie; w latach II wojny światowej kraj zrodzony z Rewolucji Październikowej stał się podstawową siłą, która obroniła świat przed barbarzyństwem hitlerowskiego Judobój-

stwa; po wojnie Związek Radziecki zapewnił sobie czołową pozycję w świecie w dziedzinie nauki, techniki i potencjału obronnego; powstanie światowego systemu socjalistycznego ogromnie rozszerzyło zasięg oddziaływania idei Rewolucji Październikowej, a równocześnie potwierdziło ich niesłabnącą żywotność i siłę historyczną. Kończąc artykuł autor podkreśla, iż zrodzony z Wielkiej Rewolucji Październikowej, kierujący się zasadami marksizmu — leninizmu świat socjalistyczny dowodzi z coraz większą siłą w praktyce i teorii, że tylko na podstawie tych zasad można znaleźć rozwiązanie najbardziej żywotnych problemów współczesności: zapewnić rozwój ekonomiki, zlikwidować nędzę i głód, zacofanie i ciemnotę, wykorzystać dla dobra ludzkości potęgę siły przyrody, urzeczywistnić sprawiedliwość społeczną i demokrację w życiu wewnętrznym narodów, wyeliminować wrogość i nienawiść ze stosunków między narodami, wykreślić hańbę wojny z życia ludzkości.

Piotr Jaroszewicz w artykule Rola ZSRR w rozwoju współpracy gospodarczej krajów socjalistycznych omawia poszczególne etapy tego zagadnienia. Podkreśla

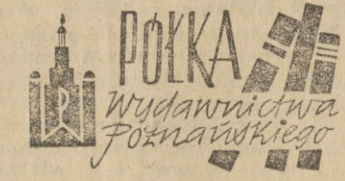
związków, że kraje demokracji ludowej nie osiągnęłyby tak wysokiego poziomu rozwoju gospodarczego, gdyby nie stała pomoc ZSRR zapoczątkowana już w okresie gdy Kraj Rad sam musiał pokonywać olbrzymie trudności powojenne. Autor stwierdza, iż pomyślniejsze w tym czasie przesuwały się sfery wymiany towarowej do sfery produkcji. Inny artykuł Nowych Drog pt. W 70 rocznicę powstania PPS (rocznica miała 17 listopada) zawiera m. in. nowe spojrzenie na ocenę reformizmu PPS i ujęcie kwestii narodowej w polityce tej partii. W artykule stwierdza się, że zarzut reformizmu nie dotyczy służby walki PPS o reformy społeczne i swobody demokratyczne, lecz skierowany jest przeciwko polityce poprzestawiania tylko na tych postulatach. W artykule czytamy, że PPS słusznie przeciwstawiała się ideologii i polityce przystosowania się do zabory i wyrzeczania się niepodległości jako celu narodowego; błędem jej było jednak przeciwstawianie się drodze do niepodległości przez rewolucję w państwach dławiących Polskę w niewoli, odrzucając najbardziej realnego wkładu w dzieło narodowego wyzwolenia Polski, jakim było maksymalne

Rakiety b. SS-manna

W tygodniku „Forum”, ukazującym się w Niemieckiej Republice Demokratycznej, zamieszczono ostatnio opartą na dokumentach interesującą publikację, pióra Juliusa Madera, o niemieckim konstruktorze rakiet — dr. Wernher von Braunie, zajmującym obecnie stanowisko dyrektora w centralnym amerykańskim instytucie lotów kosmicznych (NASA — „Marshall Space Flight Center”).

Dr Wernher von Braun — jak informuje Mader — był w okresie III Rzeszy członkiem formacji SS w randze SS-Sturmbannführera. Jako „konstruktor cudownych broni” należał do pupiłów Hitlera. Był członkiem przestępczej organizacji nie przeszedł nawet przez powojenną szpękę denazyfikacji gdyż — mimo swej nazistowskiej hipoteki — władze amerykańskie przewiozły go potajemnie wraz z jego 100-osobowym sztabem do USA. Czołowi politycy amerykańscy oraz generałowie postarali się o przyjęcie byłego SS-manna do armii amerykańskiej, zaoferowali mu nadanie Braunowi obywatelstwa amerykańskiego i w końcu o zapewnienie mu kierowniczej pozycji we władzach koncentrujących sprawy związane z badaniem przestrzeni kosmicznej i konstruowaniem rakiet.

Obecnie ten był SS-owiec i ulubieniec wodza III Rzeszy posiada obok orderów hitlerowskich wiele odznaczeń od państw NATO-wskich, m. in. zachodniemieckiego krzyż zasługi oraz najwyższe odznaczenia otrzymane od władz USA, (ZAP)



Nakładem Wydawnictwa Poznańskiego ukazał się zbiór szkiców Bogusława Drewniaka pt. „Początki ruchu hitlerowskiego na Pomorzu Zachodnim 1932-1934”; pozycja ta obejmuje okres do powstania NSDAP aż do objęcia totalnej władzy przez Hitlera w całych Niemczech. Str. 288, cena 26 zł.

Odnótować również trzeba dwa tomiki poezji: Józefa Ratajczaka — „Pozy i akty” (okładka tomiku projektowała współpracująca stale z „Głosem” Ewa Pruska) — cena zł 8 oraz Eugeniusza Wachowiaka „Przed snem niepokój” (okładka Antoniego Rzyńskiego) — cena 7 zł.

do redaktora

Być Cezarem lub niczym?

Przy lekturze artykułu p. W. Kościńskiego „Polski szlagier w gorsecie” („Gł. Włkp. nr 261, z dn. 2 bm) nasunęło mi się kilka uwag, które chciałbym wysunąć.

Od dłuższego czasu ze zmieniającym nasileniem podejmowane są przez prasę i radio próby wyłansowania polskiej piosenki, z polską muzyką, tekstem i wykonawcą. Akcje te, mimo że prowadzone są na stosunkowo szeroki skalę (radiowe piosenki miesiaca, roku, plebiscyty na polską piosenkę, konkursy na „piosenkę o moim mieście” itp.) nie przynoszą znaczących rezultatów — żywot takiego „przeboju” rzadko przekracza okres kilku dni czy tygodni, a i to krótkotrwałe powodzenie nosi wyraźne cechy „sztucznej” popularności; — praktycznie przedstawia się to w ten sposób, że Polskie Radio uparcie lansuje „Ziemie do kwiatów”, a odbiorca pragnący rozrywki słucha „Radio Luxemburg”.

Moim zdaniem, nie należy szukać przyczyn tego stanu rzeczy w braku aktorstwa u polskich pieśniarzy. Ostatecznie nie gościliśmy w Polsce ani nie mieliśmy możliwości widzieć na filmie Paula Anki, Elvisa Presley’a, Noela Sedaki czy Brendy Lee, a słowa Maritini i zespołu „The Platters” wyprzedziła znacznie czas, w którym ujrzelibyśmy ich na estradzie; — mimo tego popularność ich jest u nas ugruntowana i można ustyszczyć ich popisowe „szlagiery” na każdym kroku, nucone przez dorosłych i dzieci.

O wiele mniejszą popularnością cieszą się piosenkarze tej miary co E. Piaf, G. Becaud czy J. Greco. Są oni współwzrostami wykonywanych przez siebie utworów, są oprócz pieśniarstwa doskonałymi aktorami, teksty mają do skonałe i doskonale interpretowane — ale przeznaczone dla węższego grona słuchaczy, bardziej wyrobionych muzycznie.

Moim zdaniem nasi wykonawcy zdają się hoidalować zasadzie: być Cezarem lub niczym — i chcą koniecznie osiągnąć poziom tej drugiej grupy pieśniarzy (nie zawsze stoją na wysokości zadania), przez co automatycznie zawężają krąg odbiorców. Tu również wyłania się z całą wyrazistością problem tekstów — żeby tekst nie tylko śpiewać, ale i grać przy jego podawaniu musi on być naprawdę dobry, a takich jest mało (nie będę przytaczał powszechnie znanych zarzutów pod ich adresem).

Muzyką prawdziwie popularną, „przebojową” są piosenki o nieskomplikowanej melodii, z silnie zaznaczonym rytmem, nadające się do tańca, gdzie tekst odsuwa się na drugi plan, ustępując bezbied-

nej aranżacji — jednym słowem muzyka big beat’owa.

Autorzy tych tekstów nie mają aspiracji zmierzających do stworzenia piosenki dramatycznej, ale nie o to przecież chodzi. Ludzie młodzi (i bar-dzo młodzi) są tu bardzo na miejscu i osiągnięci zawrotną popularność. Czy nie decyduje o tym fakt, że słuchani są przez równie młodych odbiorców muzyki rozrywkowej? Kariery „Czerwono-Czarnych” czy „Niebiesko-Czarnych” powinny dać dużo do myślenia organizatorom wszelkich „tylko polskich” plebiscytów. Kto właściwie twierdzi, że w Polsce mogą być popularne tylko polskie melodie? Nie sądzę, żeby uznanie mogły zdobyć sobie piosenki pisane „na zamówienie”, pisane tylko dla tego, bo odczuwa się brak rodzimych utworów tego typu. Przecież dla nikogo nie jest tajemnicą, że i styl i poziom piosenkarstwa stał u nas przez długi czas w miejscu i w tej chwili jesteśmy daleko w tyle za innymi. Dlaczego więc nie pozwalać na lansowanie utworów, które się podobają, mimo że będzie to angielski „Dynamit” czy rosyjskie „Pod mskiewskie wieczory”, zamiast propagować melodie, które w jakimś tam z kolei plebiscycie zwyciężyły i mimo to nikomu się jakoś nie podobają?

Propagowanie i rozpowszechnianie współczesnego stylu muzyki rozrywkowej pozwoliłoby robić zalety i zlikwidować różnice stylu w lepszy sposób, niż uparte przecieranie przetartych szlaków.

Ostatnio „czynniki kompetentne” zaczynają być tego samego zdania i pojawiają się coraz liczniejsze nagrania big beat’u rodzimej produkcji. Jednak nie unikniemy tu pewnej przypadkowości i stąd o-bok raczej dobrych nagrań „Czerwono-Czarnych” można nabyć na przykład płytę B. Wyrobka z utworem tytułowym „Twist” — która z pewnością przysporzyła big beat’owi niejednej setki zagorzałych przeciwników. Uważam więc za konieczne skonsultowanie się przy opiniowaniu utworu przeznaczonego do nagrania z „fachowcami” — jeżeli można tak nazwać R. Waschkę z „Radaru” czy L. Kydryńskiego. Na pewno chętnie w ten sposób przyczyniliby się do wyrównania poziomu tych pierwszych, pionierskich utworów big beat’u w Polsce.

Ten rodzaj muzyki ma, moim (i nie tylko moim) zdaniem, największe szanse na „wyprodukowanie” polskich szlagierów i z tego względu pragnąłbym zwrócić uwagę części kompozytorów, autorów tekstów i pieśniarzy na „muzykę łatwą, lekką, i przyjemną”.

BOGDAN ANIOŁ
student
Politechniki Poznańskiej

zespole nie sił polskiego i rosyjskiego ruchu robotniczego.

Henryk Golański w artykule O rozwój kadry naukowych omawia sporządzone w br. plan rozwoju kadry naukowych, którego realizacja ma przynieść wzrost liczebny, poprawę jakościowego składu, odwołanie kadry naukowych i wydatne skrócenie okresu zdobywania kwalifikacji naukowych.

Interesującym się sprawami gospodarki międzynarodowej warto polecić zainteresowanie się publikacjami Stanisława Szefera (Społeczne aspekty automatyzacji w krajach kapitalistycznych), Bronisława Horezaka (Aktualne problemy rozwoju Niemieckiej Republiki Demokratycznej), Tadeusza Raczka (Niektóre zagadnienia gospodarczego rozwoju Jugosławii), Stefana Palczewskiego (Wspólna Brytyjska a Wspólny Rynek).

W dziale Problemy i dyskusje zamieszczono tym razem artykuły związane z gospodarką rolną i teatrem: Tadeusz Huneke pisze nt. Elementy przebudowy ustroju rolnego w aktualnej polityce agrarnej, a Roman Szydłowski przedstawia Perspektywę naszego teatru. (tk)

UWAGA - Dzisiaj i jutro TRADYCYJNE ROGALE



Poznańskie Kawiarnie

polecają doskonałe

rogale marcińskie

w różnych wielkościach w cenie 40 zł za 1 kg

K10897

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2
w Poznaniu, pl. Wolności 14, pok. 104, I ptr. —
przyjmie do pracy zaraz na terenie m. Pozna-
nia: 10 murarzy-tylnarzy — wynagrodzenie od
1.800—3.000 zł, 6 szklarzy — wynagrodzenie od
1.200—2.200 zł, 10 robotników — wynagrodzenie od 1.600—
2.200 zł, 6 stolarzy — wynagrodzenie od 1.700—2.500
złoty, 10 posadzkarzy — wynagrodzenie od 2.000—
3.000 zł. K10950

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski
w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 223/229 —
przyjmą zaraz: inżyniera spawalnika, inżynie-
rów mechaników i techników mechaników do
pracy w biurach technologicznych i konstruk-
cyjnych. Technika elektryka i chemika na sta-
nowiska planisty w zaopatrzeniu materiałowo-
wym. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział
Ewidencji Osobowej przy ul. Dzierżyńskiego
223/229 — pokój 105. K10982

**Palacza c.o., towaroznawcę, st. referenta han-
dlowego, referentkę magazynową, fizycznych
pracowników magazynowych, pracownika do
ekipy za- i wyladowczej, zatrudni Wojew.
Przedsiębior. Hurtu Spożywczego, Hurtownia
w Poznaniu, Pl. Wolności 4 II ptr. pok. 14, tel.
445-86 wewn. 5. K10988**

Praca

Pomoc domowa dochodzą-
ca potrzebna. Promieni-
sta 15. 23141g

Sprzątaczką na pół etatu
potrzebna. Konieczne re-
ferencje. Gwardii Ludo-
wej 7 m. 1. 22958g

Przyjmę do pracy natych-
miast szweców, (względ-
nie na pół etatu) na obu-
wie damskie. Adres wska-
że Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 23231g.

Pomoc domowa dochodzą-
ca do 2 osób potrzebna
zaraz. Mielżyńskiego 21
m. 3. 23303g

Radea prawny — specjal-
ność arbitraż, prawo pra-
cy — przyjmie radcost-
wo. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
23307g.

Nauka

Profesor liceum udziela
lekcji matematyki, rosyj-
skiego i fizyki. Tel. 664-52
21780p

Tańców towarzyskich wy-
ucza Adela Szczurkówna.
Poznań, Al. Marcinkow-
skiego 2a, parter. 22719g

Kupno

Pianino krzyżowe dla ucz-
nia kupię. Zgłoszenia pisać
semne Olszewska, Rataj-
czaka 38. 22737g

**Mięte, mak biały, papry-
kę, koper włoski, ogro-
dowy kupię.** Salutan Ko-
strzyn Wlkp. 21787p

Kupię maszynę do szy-
cia podszew. „Frobana”
lub podobną. Wozowski.
Poznań, Wiosenna 25a.
22991g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, wielki
wybór oraz materace —
wszelkie rozmiary poleca:
Erzozowski, Poznań, Czer-
wonej Armii 10. 19782g

Cegły rozbiórkowe dla in-
dywidualnego budownic-
twa sprzedaje: Przedsię-
biorstwo Robót Rozbiórk-
owych Szczecin, Słowac-
kiego 7/4 tel. 374-34.
21786p

SPÓŁDZIELNIA PRACY BRANŻY SKORZANEJ

„FUTRO - GARBA”

Poznań, ul. Chwaliszewo nr 58/59

zawiadamia wszystkich klientów,

że termin odbioru skór

zleconych w latach 1957—1961 do uszlachetnienia
mija z dniem 15 grudnia 1962 r.

Po wyżej wymienionym terminie skóry nieodebrane
przepadają na rzecz Spółdzielni.

Skóry należy odbierać w punkcie:

POZNAN, UL. WALKI MŁODYCH 8.
K10972

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam tokarnię, śred-
nica toczenia 800 mm.
Cena 12.000 zł. Adres
wskaże Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 23198g.

Pianina markowe okazały
nie sprzedaje: Magazyn
Fortepianów, Poznań,
Czerwonej Armii 39.
23213g

Wózki dziecięce i dla la-
lek w dużym wyborze
polecają Bracia Chojnac-
cy, Wrocławska 25. 20356g

Sprzedam wózek głęboki
biało-popielaty. Gruszkow-
a 2 m. 8. 23215g

Sprzedam pianino marki
„Sommerfeld”. Stan bar-
dzo dobry. Tel. 459-74.
23139g

Samochód „Wartburg”
sprzedam. Radosna 4 m.
3 godz. 14—17. 23263g

Drzewka owocowe poleca
Jan Woźny. Płatkowo po-
wiat Poznań 13. Sprę-
daj: dawniej Poznań, ul.
Zwierzyniecka 11 — obec-
nie tylko w Piatkowie.
ul. Szkolna 4. Dojazd au-
tobusem z Dworca Auto-
busowego i z pl. Puła-
skiego. 23202g

Sprzedam samochód
„Warszawa” bardzo do-
brym stanie. Poznań, Gło-
gowska 86 m. 4, 3×dwó-
nic. 23382g

Okazyjnie sprzedam samo-
chód „Syrena” Poznań,
Zwirowa 12 od godz. 14.
23378g

Kredens pokojowy w o-
rzechu tanio sprzedam.
Poznań — Dębica, Czecho-
słowacka 236 m. 4. 23217g

Sprzedam spacerówkę gę-
tą z budką i pokrowcem
w bardzo dobrym stanie.
Ratajczaka 32 m. 13.
23225g

Lokale

Studenta medycyny I lub
II roku przyjmę na po-
kój. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
23103g.

Pokoje sublokatorskie
(mażeńskie) mieszka-
nia wyłączone — zama-
ny poleca „Parcelo-Will-
a”, Czerwonej Armii 29.
22732g

Przetargi — Komunikaty

**Poznańska Fabryka Wodomerzy i Gazome-
rzy, Poznań, ul. Janickiego 23/25 — ogłasza
przetarg na dostawę:** 1) uszcełek skórzanych
ze skóry cielęcej, bukatowej, juchtowej i po-
deszwowej w ilości 262.000 szt. w 40 różnych
wymiarach od 5×2,5×0,8 mm do 158×115×5
mm; 2) szybki ze szkła zwykłego i kolorowe-
go, okrągłych, prostokątnych i z zaokrąglony-
mi brzegami ciętych i szlifowanych w ilości
50.500 szt. w 17 różnych wymiarach i grubo-
ściach. Blizszych informacji udzieli Dział Za-
opatrzenia Poznańskiej Fabryki Wodomerzy
i Gazomerzy, tel. 44-502. Oferty mogą składać
przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze
i prywatne z podaniem cen do dnia 15. XI.
1962 r. Zastrzegamy sobie prawo wyboru ofe-
renta. K10974

**Poznańska Fabryka Wodomerzy i Gazome-
rzy, Poznań, ul. Janickiego 23/25 — ogłasza
przetarg na wykonanie następujących pra-
c szlifierskich:** 1) szlifowanie części do takso-
metrów na szlifierce bezkłowej w ilości około
50.000 szt. detali w 11 różnych gatunkach;
2) szlifowanie na szlifierce bezkłowej osi do
wodomerzy w 5 różnych wymiarach, łącznej
ilości 7.000 szt. Blizszych informacji udzieli
Dział Zaopatrzenia Pozn. Fabryki Wodome-
rzy i Gazomerzy, telefon 44-502. Oferty z po-
daniem cen mogą składać w terminie do 15. XI.
br. przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze
i prywatne. Zastrzegamy sobie prawo wyboru
oferenta. K10976

Zamienię pokój z kuch-
nią, łazienką na większe.
Mylina 56 m. 6. 23216g

Mieszkanie wolne, zelek-
tryfikowane, na I pię-
trze (1/2 domu) dla jednej
lub dwóch rodzin, oraz
2 izby w podwórzu —
sprzedam. Położenie cen-
tralne przy rynku, 16 km
od Gniezna. Oferty: Le-
on Leśniewicz, Klecko,
Gnieźnieńska 3. 23242g

Zakład fotograficzny, 3-
pokojowe mieszkanie w
woj. bydgoskim — zame-
nię na 2-pokojowe miesz-
kanie w Poznaniu. Oferty:
Czajca 12 m. 43, wej-
ście 8. 23249g

Dom, budynki gospodar-
cze, ogród warzywno-owo-
cowy sprzedam. Obiekt
również dla rzemiosła.
Imbierowicz Kazimierz
Klecko ul. 22 Lipca 15, po-
wiat Gniezno. 22963g

Sprzedam dom ogrodem,
trzy zagony 500 m² w
Kozminie Wlkp. pow.
Krotoszyński, 2 ha ziemi w
miejscu Obrze k. Kozmi-
na, Las Białodwór. Oferty:
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 23375g.

Różne

Świadek wypadku poszu-
kiwany. Dnia 24. 8. 62 o-
koło 21.30 w deszczu na ul.
Dzierżyńskiego koło ul.
D. Wspólnie pomogli na-
jechać niewiadomo wska-
zanie: Antonina Gaweł
ul. Prusa 2 m. 4. 23279g

Skóry lisie odlicowuje
szybko, tanio Poznań, ul.
Cajowa 10 m. 6, Leśni-
czak. 22942g

Matrymonialne

Wdowiec starszy z mie-
szkaniem poszukuje
pannę lub rozwódkę pra-
cującą, wzgl. rencistkę z
małym mieszkaniem. Cel
matrymonialny. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 21790p.

Nieruchomości

„Parcelo-Willi”, Poznań,
Czerwonej Armii 29 po-
szukuje — poleca wszel-
kie nieruchomości. 22731g

Sprzedam gospodarstwo 8
ha ziemi z zabudowania-
mi, zelektryfikowane. Ko-
ściół, szkoła na miejscu.
Leon Kwieciński Lisiec
Wielki powiat Konin.
21785p

Kupię w Poznaniu dom
w budowie, niewykłóco-
ny przy dobrej komuni-
kacji. Oferty kierować
Leon Kwieciński Lisiec
Wielki powiat Konin.
21781p

Sprzedam część wyłączo-
nej nieruchomości cen-
trum Poznania, wolne ob-
szerne mieszkanie, lokal
handlowy oraz piwnica.
(frontowe). Parcele pod
domki jednorodzinne w
wszystkich dzielnicach Po-
znania już od 22.000 zł
Krzesiński, Swierczew-
skiego 1. 23236g

Rolnik - rzemieślnik po-
trzebuje mieszkanie, wzrost 175,
bez nałogów, posiadający
własny dom — zapoznać
panią do lat 28, szatynkę,
materiałnie niezależną
(chętnie z prowincji). Cel
matrymonialny. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 21790p.

+

Dnia 8 listopada odeszła od nas nasza naj-
droższa Matka śp.

Kazimiera Kluskowa

przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 10 bm. o go-
dzinie 11.15 z kaplicy cmentarnej przy ul. Blusz-
czowej na Dębca.

W głębokim żalu pozostali

CORKI, ZIEC I WNUKI

23381g

Dnia 7 listopada 1962 r. zmarł w wieku lat 77
nasz długoletni pracownik

Stefan Jasiński

magister farmacji

b. kierownik Apteki nr 156 w Rakoniewicach

W Zmarłym stracił sumiennego i wzoro-
wego pracownika.

CZĘŚC JEGO PAMIĘCI!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10. bm.
o godz. 16.00 w Rakoniewicach.

RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA

ZARZĄDU APTEK WOJ. POZNAŃSKIEGO

i m. POZNANIA W POZNANIU

K11017

W dniu 7 listopada 1962 r. zmarł nagle śp.

Genowefa Zielińska

kier. sklepu MHM

W Zmarłej straciłmy cenioną, drogą oraz serdeczną Koleżankę. Żegnamy Ją
z żalem a szlachetna Jej postać pozostanie zawsze w naszej pamięci. Pogrzeb ode-
dzie się w sobotę, 10 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

KOLEŻANKI I KOLEDZY ZE SKLEPÓW MHM

23418g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 listopada 1962 r. zmarł

Jan Andrzejewski

ARTYSTA — MUZYK

W Zmarłym tracimy długoletniego i oddanego muzyce pracownika oraz szczerze
przez wszystkich lubianego Kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godzinie 13.15 z kaplicy cmentar-
nej na Junikowie.

DYREKCJA P.O.P. RADA ZAKŁADOWA KOLEŻANKI I KOLEDZY

PAŃSTWOWEJ FILHARMONII W POZNANIU

K11038

W dniu 7 listopada 1962 r. niespodziewanie
przeostał bić serce naszej ukochanej i nigdy
niezapomnianej kierowniczkii śp.

Genowefy Zielińskiej

Pamięć o Niej zachowamy na zawsze!

Pracownicy

SKLEPU M. H. M. Nr 31

23424g

W dniu 8 listopada 1962 r. po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu,
opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza żona, matka i babcia śp.

Stanisława Niemyt

przeżywszy lat 63

z d. Bogacka

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 12 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza
na Górczynie.

Poznań, ul. Zupańskiego 22 m. 5.

23407g

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki, Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączą wszystkie działy: Sekretariat redakcji: 657-76, w godz. 8—17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarze redakcji: 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21 (w. 13, 15, 21). Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wszelkie informacje w sprawie warunków prenumeraty udzie-
lają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. M-14

Listopad
10
sobota

Imieniny
Andrzeja,
Leona

Słońce:
wsch.: g. 6.49
zach.: g. 16.10

Teatry

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ — „Porwanie w Tiutur-
listanie”.

Kina

CHODZIEŻ — Ceramika: „Wiatr w oczy”, Noteć: „Kolorowe melodie”, CZARNKÓW — „Wzgórze 905”, GNIEZNO — Lech: „Zmartwychwstanie” (II seria), Polonia: „Artysta do wszystkiego”, GOŚCIN — „Normandia, Niemen”, JAROCIN — „Dama Pikowa”, KALISZ — Kosmos: „Miłość Aloszy”, Stylowe: „Świat się śmieje”, Kępno — „Tygrysy na pokładzie”, KOŁO — „Dwie sroki za ogon”, KONIN — Energetyk: „W okopach Stalingradu”, Górniki: „Gdy drzewa były duże”, KOSCIAN — „Nikt nie zna prawdy”, KROTOSZYN — „Czekaj na mnie”, LESZNO — „Matka i córka”, MIĘDZYCHÓD — „Czekajcie na listy”, NOWY TOMYŚL — „Opowieść północna”, OSTROW — „Roma: nieczynne, Słońce: nieczynne, OSTRZESZÓW — „Kozacy”, PILA — „Iskra: „Rio Bravo”, Millenium: nieczynne, PLESZEW — „Okres próbny”, RAWICZ — „Pokój przychodzącemu na świat”, SŁUPCA — „Z dokumentów walki”, SREM — „Zuzanna i chłopcy”, SRODA — „Wyrok”, SZAMOTUŁY — „Czyste niebo”, TRZCIANKA — „Porucznik Marynin”, TUREK — „Sokół stepowy”, WĄGROWIEC — „Nafta”, WOLSZTYN — „Przed nami zakręty”, WRZESNIA — „Rudy”.

Radio

SOBOTA

WARSZAWA I: 7.45 — Dla dzieci; 8.50 — „Rozmowy na tematy prawne”; 9 — Dla klas: III i IV; 9.20 — Melodie filmowe; 10.10 — Mówi Technika; 10.20 — Muzyka; 11 — Dla klasy VI; 11.30 — Muzyka ludowa; 11.50 — Z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 — „Rolnicy kwadrans”; 12.30 — „Ubezpieczenie o wsi”; 13 — Dla klas III i IV; 13.20 — Koncert rozrywkowy; 14 — Z cyklu: „Niezapomniane stroniczki”; 14.30 — Gra Polska Kapela; 15.10 — „Sportowcy wjeżdżają na start”; 15.25 — „Mój program na antenie”; 16.05 — Przegląd i poglądy; 16.30 — Z życia ZSRR; 17.05 — Melodie ludowe w wyk. Zespołu Ludowego i Kapeli Ślaskiej Rozgłośni PR; 17.30 — Melodie i piosenki z Międzynarodowego Festiwalu Studentów i Młodzieży w Helsinkach 1962 r.; 18 — „Nasz Galup”; 18.20 — Korespondencja z zagranicy; 18.30 — Kurs nauki jęz. franc.; 18.45 — Kabarek reklamowy; 19.05 — „Wędrowni muz. po kraju”; 20.26 — Sport; 20.30 — Koncert Chóru i Orkiestry Zespołu Armii Radzieckiej im. Aleksandrowa pod dyr. Borysa Aleksandrowa; 21 — „Program z dywanikiem”; 22.15 — Kwadrans tańca, gra Orkiestra Teatru Hebra; 22.30 — Melodie tan.; 23.10 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN: 7.50 — Muzyka; 8.35 — Mel. baletowe; 9.20 — Rezerwa PI; 9.45 — Kurs nauki jęz. ros.; 10 — Muzyka Nino Roty z filmu „Wojna i pokój”; gra Orkiestra Franco Ferrary; 10.40 — „Ludzie, lała, życie”, fragment wspomnień Ilji Erenburga, przekład Wacława Kamarnickiego; 11 — Transmisja II etapu IV Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu 1962 r.; 12.15 — Współpiosenki; 12.50 — Audycja aktualna; 13 — Mel. rozrywkowe; 14.30 — „Z notatnika reportera”; 14.45 — Dla dzieci; 15 — „Z różnych krajów”; koncert muz. popularnej; 15.30 — Dla dzieci; 16.05 — Radioreklama; 16.25 — Sport; 16.35 — IV Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego; 17.12 — Aud. społeczna; 17.25 — Na fali melodii; 18.50 — Fel. M. Jorsta; 19.30 — „Matysiakowie”; 20 — Nowości rozrywkowe taśmoteki muz.; 20.30 — „Jak uszczęśliwić i samemu być szczęśliwym”; 21.27 — Sport; 21.40 — Koncert Poznańskiej Piętnastki Radiowej; 22 — „Trzy po trzy Zespołu Dziewiątki”; 22.45 — Utwory jazzowe kompozytorów ZSRR; 23 — „Dobry wieczór, srebrny ekran”; 23.30 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

NIEDZIELA

WARSZAWA I: 7.20 — Muzyka; 8.15 — Muz. dla wszystkich; 9.05 — „Fala 56”; 9.20 — Torelli Giuseppe — Concerto grosso, g-moll, op. 8, nr 6; 9.30 — Magazyn Wojskowy; 10 — Dla dzieci; 10.20 — Koncert życzeń; 11.40 — „Przyjemność”, felieton dr. Jana Zabińskiego; 12.10 — Z cyklu: „Plany na mapie”; 12.20 — Gra Orkiestra Maxa Jaffa, solo skrzypcowe Max Jaffa; 12.50 — „Niedzielny kiermasz muzyczny”; 13.30 — „Rozmowa z psami”; 13.40 — Swojskie melodie; 14.15 — „Zielony magazyn”; 14.30 — „W Jezioranach”;

Nowe prawa dla komisji rad

Na marginesie poznańskiej narady

Zarówno I krajowa narada przewodniczących GRN w Warszawie, w której miałem możność uczestniczyć, jak i ostatnia narada w Poznaniu, zajęły się umocnieniem roli rad gromadzkich. Nieodzownym jest tutaj zwiększenie uprawnień i dla PRN, sprawującej funkcje koordynacyjne wobec GRN.

O zwiększeniu uprawnień dla powiatowych rad narodowych mówiła szeroko pamiętna uchwała VIII Plenum KC PZPR z czerwca 1961 r. Uchwała ta, nie stanowi jeszcze powszechnie obowiązującego aktu prawnego. Stąd istnieje

konieczność jak najszybszego wejścia w życie poprawionej ustawy o radach narodowych z dnia 25.I.58 r. Nowelę do ustawy, jak wiadomo, może uchwalić tylko Sejm.

O sprawach tych rozmawiałem w Warszawie. Według oświadczenia dyrektora biura kancelarii Rady Państwa, problemem zmiany ustawy o radach narodowych zajmuje się Sejm, prawdopodobnie jeszcze w tym roku lub w pierwszej połowie przyszłego. Projekt zmian opracowuje kancelaria Rady Państwa, wykorzystując w dużej mierze głos „terenu”.

Po noweli ustawy spodziewamy się zmiany charakteru prawnego komisji, tego najważniejszego, robocznego organu rady. Obecnie komisja jest tylko pomocniczym organem społeczno-państwowym, nie może wydawać uchwał, zarządzeń i innych przepisów. Jej rola ciągle jeszcze ogranicza się do wydawania opinii i występowania z wnioskami o wiążące decyzje do rady narodowej i prezydium.

Stąd niepotrzebnie przewlekła procedura. VIII Plenum KC PZPR chce zmienić zasadniczo sytuację na korzyść komisji, która również stanie się organem państwowym i obok swej rady będzie miała prawo podejmowania uchwał bez pośrednictwa. Jest to na ręce wszystkim wyborcom, których zdanie i opinie komisja najczęściej prezentuje, jest to nowy dowód uznania i zaufania do społeczeństwa, dalszy krok w dziele decentralizacji zarządzania.

W powiecie wolsztyńskim najaktywniejszą spośród siedmiu — komisja zdrowia i opieki społecznej, na własną rękę wyprzedza tę nowelę ustawy, wydając natychmiast po kontroli własne zarządzenia i zalecenia. Forma ta daje dobre skutki, bo ułatwia szybkość działania, „kucia że laza póki gorące”, likwidując zbędny balast prac technicznych-biurowych.

W związku z tym już dziś wyłania się problem ludzi w tych komisjach. Trzeba będzie dokonać pewnych zmian w składach komisji, eliminując z nich członków nieaktywnych, nieraz przypadkowych i nieobiektywnych. Zarządzać i decydować może bowiem tylko grupa ludzi odpowiedzialnych i wyrobionych społecznie. Obok tych obowiązków mają również wzrosnąć prawa radnego. Np. kierownictwo zakładu pracy nie będzie mogło wypowiedzieć pracy radnemu bez zgody prezydium rady na rodowej.

Artykuł 29 obecnie obowiązującej ustawy postanawia, że sesje WRN winny się odbywać co najmniej raz na kwartał, PRN — raz na dwa miesiące, a sesje MRN i GRN — co najmniej raz na miesiąc. Co miesiąc sesja w gromadzie? Czy to nie za dużo? Praktyka wykazała, że nie zawsze w tym terminie znalazł się w gromadzie problem ważny i zasadniczy. Często nie było nad czym radzić. Sesje GRN odbywały się więc formalnie, bez solidnego przygotowania (brak czasu i pracowników) i tylko dlatego, że tak chce ustawa i... powiat dla celów statystycznych. Zjawiska te obserwuje się także w Wolsztynie.

W poprawkach do ustawy liczbą sesji GRN zostanie więc pominięta. Naszym zdaniem sesje powinny się odbywać tylko wtedy, kiedy są konieczne, najlepiej raz na 2 miesiące, jak powiatowej rady.

Mówi się także o ustanowieniu stanowiska zastępcy przewodniczącego Prezydium GRN (powinien się on zajmować przede wszystkim sprawami rolnymi) i zwiększeniu liczby członków prezydium GRN.

Obecnie odbywa się w niektórych gromadach kontrola ministerialna badająca rangę zebranych wiejskich. Chodzi o na-

danie im właściwej rangi „oficjalizowania” tych spotkań. Korzyści odpowiednio prowadzonych zebranych są namacalne. W gromadzie Jabłonna (pow. Wolsztyn) w ostatnich dwóch latach mieszkańcy wykonali czyny społeczne wartości ok. pół miliona złotych. Zobowiązania rozłożyły się właśnie przede wszystkim na dobrze przygotowanych zebraniach.

HENRYK KOZŁOWSKI

3 tygodnia

W Kaliszu samochód ciężarowy (kierowca Kazimierz Ignasiak) potrącił 9-letnią Bożenę Wierną. Dziewczynka doznała ciężkich obrażeń. W drodze do szpitala nastąpił zgon.

*

W powiecie pleszewskim Jan Son — motocyklista, podczas wyprzedzania stała bydlęca wpadł na krowę. Jadąc na tylnym siodełku Janina Pawlak została ciężko ranna.

*

Motocyklista Jan Janiszewski w Tuliszkowie (pow. Turek) potrącił 3-letniego Marka Nowaczka. Chłopiec doznał ciężkich obrażeń.

*

W Sękowie (pow. Nowy Tomyśl) Marian Janik zabrał na wóz konny 5-letniego Andrzeja Antkowiaka. W drodze chłopiec spadł z furmanki wprost pod koła i poniósł śmierć na miejscu.

*

W Śmłowie (pow. Szamotuły) Jan Sudakow, prowadząc z nadmierną szybkością motocykl, wpadł na wóz konny i doznał ciężkich obrażeń.

*

Przy ul. Waryńskiego w Ostrowie pod ciężarówkę (kierowca Józef Szukała) wpadł 2-letni Marek Pawlacyk, który bawił się na jezdni. Dziecko poniosło śmierć na miejscu.

*

Na stacji PKP Szamotuły, Stefan Jarysz podczas przetaczania wagonów został przygnieciony zderzakami i poniósł śmierć na miejscu. (y)

*

Świnki i galanteria

Efektownie prezentują się świnińskie skóry, jakie powstają po chemicznych zabiegach w Gnieźnieńskich Zakładach Garbarskich. Skóry te, uważane przed wojną za bezużyteczne, mienia się różnymi kolorami, są wytłaczane w różne desenie i wzory i już od dawna uzyskały prawo obywatelstwa w obywatelstwie i wyrobie galanterii.

Gnieźnieńskie Zakłady dostarczają w ciągu roku około 1.500 tys. m² wyprawionych świnińskich skór, z których pewne odmiany są szczególnie poszukiwane. W przemyśle z dużym uznaniem powitano skóry podszewkowe do obuwia, które są odporne na pot i nie zmieniają pod jego wpływem zabarwienia. W wytwórniach galanterii cenę się upiększone skóry korygowane, czyli pozbawione uszkodzonej, porysowanej i nieefektywnie prezentującej się powierzchni. Ściągnięte z uszkodzonych powierzchni, cienkie warstwy ki skór są w dodatku także wykorzystywane, gdyż skleja się je w grubsze płaszczyzny i używa do wyrobu roboczych rękawic, pantofli itp.

Prócz osiągnięć nie brak też w Gnieźnieńskich Zakładach mankamentów. Wydaje się, należałoby zwrócić uwagę na lepsze wykorzystywanie skór podczas ich cięcia do

Przepili 10 mln. zł

Niekorzystnym objawem w powiecie ostrzeszowskim jest dalszy wzrost spożycia napojów alkoholowych. Jeżeli w 1961 r. w okresie trzech kwartałów wypito wódki za kwotę 8 139 000 zł, to w br., w tym samym okresie, wypito jej za kwotę 10 116 000 zł. (hp)

to jest ciekawe



Oto poprzeczny, do wału, wykop archeologów, który ujawnił prawie 20-metrowej szerokości płaszcz kamienny, skrywający z zewnątrz wał obronny grodziska.

Fot. — Archiwum Muzeum Archeologicznego

Żniwo sezonu

W ubiegłym miesiącu zakończony został tegoroczny sezon wykopaliskowy w Łądzie, powiat Słupca. 2-miesięczne badania prowadzone były przez ekspedycję wykopaliskową Muzeum Archeologicznego w Poznaniu pod kierunkiem mgr Mieczysława Piaszykowej. Obiektem tych badań na terenie grodziska wczesnośredniowiecznego objęty był system obronny, części przywałowa i nieka grodu.

W trakcie prac odkryto fragment wału obronnego bardzo rzadkiej i ciekawej konstrukcji. Wał zbudowany był z poziomo ułożonych bierwion drewnianych i ziemi, a od strony zewnętrznej przykryty tak zwanym płaszczem kamiennym. Na podkładzie służył układ kamieni, tworzących równe rzędy, biegnące wzdłuż wału. Szerokość wału była

imponująca, oblicza się ją na około 20 metrów.

Dodatkowym elementem obronnym wału była potężna fosa, wypełniona wodą, w której stwierdzono resztki paleniska. Wewnątrz grodu, u podnóża wału, odkryto pozostałość drogi, wyłożonej drewnem.

Wspomniane zabytki pochodzą z końca XI wieku i początków XII wieku.

Ziemia Słupska leży w granicach obszaru, w którym Mieszko I budował rezydencję państwową. Co więcej, przez południowo-wschodnie tereny tej ziemi przebiegała pierwotna granica państwa Polski piśmiennej. Granice tej, oparte o odwieczną puszczę i rozlewiska rzeki Warty, bronił gród kasztelański w Łądzie. Może ten gród, zniszczony w 1261 roku, miał większe znaczenie dla historii Polski, niż dotychczas przypisywano. Był przecież ośrodkiem piśmiennej Lechów (względnie Łęczyńców), a do Gniezna stamtąd tylko 35 kilometrów, do Kalisza niewiele dalej.

Dalsze badania kontynuowane w przyszłych latach, ujawnią nam zapewne wiele cennych i ciekawych odkryć, na które niecierpliwie oczekują historycy.

R. TOMCZAK

Kronika POZNAŃSKA

• Na terenie Targów Poznańskich otwarto w tym tygodniu wystawę pt. „Wielkopolskie miejsca zagłady i obóz w Iłkowie w latach 1939-1945”. Wystawę zorganizował Zarząd Okręgu ZBoWiD. Znalazło się tam, prócz plansz fotograficznych, wiele smutnych eksponatów, miedziolatek po pomordowanych.

• Tegoroczny plan przydziału mieszkań najlepiej realizuje się w dzielnicach Grunwald i Rodzin. Otrzymało już tam mieszkanie w Poznaniu 1100 rodzin. Otrzymało je już 1100 rodzin. Spośród nich 1100 otrzymało je już przed końcem roku, obecnie bieżącym, przed zakończeniem sezonu sezonu robót, budownictwo oddaje największe izb.

• Mnożą się wypadki spowodowane co atrakcyjniejszych czasopiśmie i gazet razem z trudnym do zbycia „cegłami”. I tak w przykład w niektórych kioskach można otrzymać „Przekrój” tylko przy jednoczesnym zakupie „Horyzontów techniki”. Przeglądu gospodarczego” itp. O nam wiadomo, kioskarskie „Przekroju” naszego „Głosu” jeszcze nie dołączają...

B. L.